

„Turandot” G. Pucciniego – premiera w Operze Krakowskiej

Informacja prasowa



Trzy zagadki, jedno życie i miłość, która zwycięża o brzasku – „Turandot”, niekwestionowane arcydzieło Giacomo Pucciniego, po raz pierwszy zabrzmie na scenie Opery Krakowskiej już 25 marca. Spektakl przygotowują kierownik muzyczny Tomasz Tokarczyk oraz reżyserka Karolina Sofulak.

Historia powstania ostatniej opery Pucciniego, nieukończonej przez kompozytora za jego życia, jest równie fascynująca, co tytułowa bohaterka, zaś swą zawiloscią może konkurować z niejednym operowym librettem. Genezę opowieści o „lodowej księżniczce”, skazującej na śmierć pretendentów do jej ręki, którzy nie rozwiążą poprawnie trzech zagadek, odnajdziemy w twórczości XII-wiecznego perskiego poety Nizamiego; w pierwotnej wersji legendy dumna piękność była zresztą nie córką chińskiego cesarza, lecz Słowianką. Prawie 600 lat później baśń przeniknęła do Europy jako jedna z perskich legend zebranych przez François Pétis de la Croix,

który nadał jej tytuł „Księżę Kalaf i chińska księżniczka”. Historia ewoluowała dalej, stając się podstawą m.in. komedii dell’arte Carla Gozziego, sztuki Friedricha Schillera, czy też kilkunastu oper i suit teatralnych.

Puccini i jego libreciści – Giuseppe Adami i Renato Simoni – rozpoczęli prace nad „Turandot” w marcu 1920 roku. Opierali się na wielu poprzednich wersjach baśni, nie stroniąc jednocześnie od wplatania własnych pomysłów; to im zawdzięczamy chociażby motywację Turandot opartą na zemście za krzywdę przodkini, symboliczną wymowę trzech zagadek, nadanie jednowymiarowym postaciom komicznego rysu niemal szekspirowskiego, czy wreszcie rozwinięcie postaci zakochanej w księciu Kalafie niewolnicy Liù, nakreślonej kreską podobną do wcześniejszych tragicznych heroin Pucciniego, jak Mimi i Cio-Cio-San. Sam kompozytor zdawał się miotać między ambicjami stworzenia zuchwałego, monumentalnego dzieła, a okresami twórczego kryzysu i chęci porzucenia wyzwania. Gdy w listopadzie 1924 roku umarł na raka krtani, zostawił po sobie ukończoną muzykę do większości opery – łącznie z jej najbardziej dramatyczną sceną, samobójczą śmiercią Liù – oraz szkice finału.

Wydawnictwo Ricordi, dyrygent Arturo Toscanini oraz syn kompozytora Tonio zlecili dokończenie dzieła mistrza młodemu kompozytorowi Francowi Alfano, choć plotka głosi, że na widok rezultatu Toscanini wpadł w szal. Wybór premierowej obsady także obrósł w legendy. Z ówczesnych wybitnych włoskich tenorów aż trzech – Beniamino Gigli, Giacomo Lauri-Volpi i Giovanni Martinelli – miało zarzekać się, że to właśnie jemu mistrz Puccini obiecał partię Kalafa. Ostatecznie wybór padł jednak na Hiszpana Miguela Fletę, którego kompozytor podobno nie cierpiał. Natomiast rolę tytułową wykreowała pochodząca z Białegostoku Róża Burchstein, znana lepiej jako Rosa Raisa. Jak opowiadała śpiewaczka, Puccini na kilka miesięcy przed

śmiercią zdradził jej, że komponuje partię Turandot z myślą o jej głosie; artystka miała wtedy odpowiedzieć: „Niech pan nie oszczędza na wysokich c!”.

„Turandot’ uważa się za niekwestionowane arcydzieło kompozytora, przerastające partytury jego „Cyganerii”, „Toski” czy „Madamy Butterfly”. „Słownik harmoniczny Pucciniego – pisze Piotr Kamiński – nie był nigdy równie zuchwały i nowatorski, kryjąc zarazem swą brawurę za płynną naturalnością, która od początku zwodziła i po dziś dzień czaruje najbardziej konserwatywnych słuchaczy.” Tomasz Tokarczyk, kierownik muzyczny Opery Krakowskiej, który przygotowuje nadchodzącą premierę, dodaje: „Na pewno warto zwrócić uwagę na bogactwo instrumentów perkusyjnych, w skład których wchodzi gongi, ksylofony, pojawia się celesta, są organy, a wraz z chórem dziecięcym usłyszymy saksofony, które imitują tradycyjną chińską melodię. To muzyczny konglomerat, bogactwo barw, monumentalne, ale i baśniowe brzmienia. Fenomen «Turandot» to także chór. W żadnej z poprzednich oper Pucciniego nie jest tak bardzo eksponowany, tutaj chór jest zbiorową, główną postacią utworu.”

Pierwszą realizację „Turandot” w historii krakowskiej sceny reżyseruje Karolina Sofulak – uznana reżyserka młodego pokolenia, która jako pierwsza Polka wygrała międzynarodowy konkurs reżyserii operowej European Opera Directing Prize w Zurychu. W Polsce współpracowała z operami w Gdańsku, Poznaniu, Bytomiu i z krakowskim festiwalem Opera Rara, gdzie zaprezentowała „Vandę” Dvořáka w 2020 r., a w tegorocznej edycji „The Golden Dragon” Petera Eötvösa. Jak zdradza reżyserka, przedstawienie odchodzi od powierzchownego odczytania opery Pucciniego jako zajadłej „wojny płci”, zanurzonej w zachodnich wyobrażeniach o historii Chin. Krakowska realizacja skupi się natomiast na uniwersalnym charakterze libretta-baśni i zawartych w nim archetypach: „Moim zdaniem to nie jest opera o walce płci. Kalaf nie jest toksycznym wojownikiem [...]. Nie robi nic wbrew woli księżniczki. Oczywiście poza tą jedną chwilą, kiedy musi ją pocałować. Nie będę opowiadać, jak rozwiążemy ten moment na scenie. Jednak dzięki temu zabiegowi, opowieść o „księżniczce lodu” staje się historią rozwoju osobistego, czytana z perspektywy psychoanalizy opartej na analizie baśni. Od początku czujemy bowiem, że historia Turandot i Kalafa nie jest opowieścią o zwykłych ludziach i codziennych uczuciach. To porządek baśni, w której zamiast realnych osób i sytuacji pojawiają się archetypy.” Zarówno Sofulak, jak i scenografka i kostiumografka Ilona Binarsch, nie kryją też inspiracji gatunkiem *low-tech science fiction* – szczególnie „Diuną” Franka Herberta – a także myślą Alana Watts, brytyjskiego filozofa i pisarza, tłumacza oraz popularyzatora filozofii Wschodu.

Choreografię do spektaklu opracowała Monika Myśliwiec, za reżyserię światła odpowiada Kamil Lenda, zaś za multimedia – Radosław Cabała. W tytułowej partii dumnej księżniczki Turandot wystąpią Wioletta Chodowicz i Agnieszka Kuk, w śmiałego Kalafa wcieli się Tomasz Kuk i Dominik Sutowicz. W roli Liù zobaczymy Katarzynę Oleś-Błacha oraz Iwonę Sochę, zaś w partii Cesarza – Krzysztofa Kozarka i Piotra Kusiewicza.

G. Puccini, „Turandot”

Premiera: 25 marca (g. 18.30), Duża Scena

Kolejne spektakle: 26, 27 marca, 1, 2, 3 kwietnia (18.30), Duża Scena

Reżyseria: Karolina Sofulak

Kierownictwo muzyczne: Tomasz Tokarczyk

Str. 2/3

Scenografia i kostiumy: Ilona Binarsch
Choreografia: Monika Myśliwiec
Reżyseria światła: Kamil Lenda
Multimedia / video art designer: Radosław Cabała
Przygotowanie chóru: Janusz Wierzgacz
Przygotowanie chóru dziecięcego: Marek Kluza
Asystent reżysera: Anna Popiel
Asystent kierownika muzycznego: Piotr Waclawik
Inspicjent: Justyna Jarocka-Lejzak, Agnieszka Sztencel
Sufler: Dorota Sawka, Maria Mitkowska

obsada

Cesarz Altoum | Krzysztof Kozarek, Piotr Kusiewicz
Turandot | Wioletta Chodowicz, Agnieszka Kuk
Timur | Wojtek Gierlach, Wołodymyr Pańkiw
Liù | Katarzyna Oleś-Błacha, Iwona Socha
Kalaf | Tomasz Kuk, Dominik Sutowicz
Ping | Jacek Jaskuła, Patryk Wyborski
Pang | Jarosław Bielecki, Adrian Domarecki
Pong | Łukasz Gaj, Adam Sobierajski
Mandaryn | Michał Kutnik, Adam Szerszeń